

Sygn. akt: VIII Ga 29/18

Sygn. akt: VIII Ga 30/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 23 października 2014 roku A1 spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od R. P. kwoty 43800 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 stycznia 2014 roku, obejmującej 29.200 zł tytułem kary umownej oraz zwrot wypłaconej, mimo niewykonania zadania, kwoty 13.800 zł .

W dniu 30 maja 2014 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, w którym przedmiotowy nakaz zaskarżony został w całości, pozwany R. P. wniósł o oddalenie powództwa.

Na skutek sprzeciwu od nakazu zapłaty, postanowieniem z dnia 8 września 2014 roku sprawa została przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie Sygn. akt X GC 931/17.

W dniu 18 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał wyrok (sygn. akt GC 1203/14) zasądzając na rzecz powódki od pozwanego kwotę 15.335 zł z odsetkami liczonymi od dnia 8 stycznia 2014 roku, w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Na skutek apelacji obu stron Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem wydanym w dniu 13 marca 2017 roku uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w Szczecinie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał w dniu 27 lipca 2017 roku wyrok, którym zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.495 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 8 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Nadto, zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 2.529,29 zł (dwa tysiące pięćset dwadzieścia dziewięć złotych i dwadzieścia dziewięć groszy), nakazał ściągnąć z zasądzanego na rzecz powódki roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 1.084,08 zł (tysiąc osiemdziesiąt cztery złote i osiem groszy) tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od apelacji oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 299,92 zł (dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W oparciu o umowę stron oraz zeznania pozwanego i reprezentanta powódki Sąd I instancji ustalił, że w dniu 11 czerwca 2012 roku powódka zawarła z pozwanym (jako wykonawcą) umowę nr (...), w ramach której pozwany zobowiązał się do realizacji przedmiotu umowy, podzielonego na zadania – szczegółowy ich zakres określono w § 2 umowy.

Umowa obejmowała wykonanie przez pozwanego:

- zadania nr 1 - wykonanie projektu architektoniczno-budowlanego, uzyskanie niezbędnych decyzji, uzgodnień, opinii oraz opracowań, a nadto wzajemne skoordynowanie techniczne wykonanych opracowań projektowych oraz wykonanie usług dodatkowych, niezbędnych do uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji pod nazwą: „Budowa zespołu budynków mieszkańko - usługowo - handlowych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w S. przy ul. (...), dz. ew. nr 14/2, 4/8,
- zadania nr 2 - wykonanie analogicznych jak w zadaniu 1 czynności w odniesieniu do inwestycji pod nazwą: „Przebudowa poddasza wraz ze zmianą sposobu użytkowania na 5 lokali mieszkalnych w budynku wielorodzinnym na terenie działki nr (...), przy ul. (...) w S..

Pozwany zobowiązał się wykonać przedmiot umowy: w zakresie koncepcji architektonicznej dla zadania nr 1 oraz zadania nr 2 – w terminie 60 dni od daty podpisania umowy, w zakresie wykonania projektu architektoniczno-budowlanego oraz złożenia wniosku o pozwolenie na budowę dla Zadania nr 1 i Zadania nr 2 - w terminie do 120 dni od daty podpisania umowy. Pozostałe prace miały zostać sporządzone przed uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę (§ 4 ust.1 umowy).

Zgodnie §5 umowy za wykonanie przedmiotu umowy wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 122.000 zł powiększone o podatek VAT. W §6 strony zastrzegły kary umowne za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, ustalając m.in., że wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną za odstąpienie przez zamawiającego od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy w wysokości 20 % wynagrodzenia umownego (§6 ust. 1 lit f) umowy), a zamawiający zapłaci wykonawcy karę umowną za odstąpienie przez wykonawcę od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego w wysokości 20 % wynagrodzenia umownego (§6 ust. 2 umowy).

Aneksem z dnia 20 sierpnia 2012 roku zmieniony został zakres prac powierzonych pozwanemu do wykonania, termin na realizację wykonania koncepcji architektonicznej dla zadania 1 i 2, z 60 dni na 100 dni od dnia podpisania umowy oraz podwyższenie wynagrodzenia do kwoty 146 000 zł powiększonej o podatek VAT.

Strony zawarły w dniu 19 kwietnia 2013 roku porozumienie dotyczące umowy (...) z dnia 11 czerwca 2012 roku. Zamawiający uznał należności wykonawcy w łącznej kwocie 29.571,40 zł wynikające z faktur VAT nr: 01/10/2012, 05/01/2013 oraz 01/02/2013 powiększone o odsetki ustawowe. Wykonawca natomiast podjął się kontynuowania prac projektowych związanych z przygotowaniem inwestycji dla Zadania nr 1 oraz wykonania projektu uszczegółowionego konstrukcji dla Zadania nr 2, pod warunkiem zapłaty kolejnej transzy w kwocie 12000 zł w terminie do dnia 30 kwietnia 2013 roku. Strony zgodnie oświadczyły, że prace objęte wskazanymi etapami stanowią 40% wartości wynagrodzenia wskazanego w umowie (...) z dnia 11 czerwca 2012 roku (§ 2 ust. 4 umowy). W § 2 ust. 5 umowy strony ustaliły, że płatności następować będą po realizacji poszczególnych etapów, które miały zostać wykonane w terminie 30 dni od wystawienia pisemnego zlecenia. Strony postanowiły, że pozwany przystąpi do realizacji etapu I po dokonaniu przez powódkę wpłaty kwoty 12 000 zł w terminie do dnia 30 kwietnia 2014 roku (§ 2 ust. 6 oraz ust. 7), a przypadku braku ww. wpłaty będzie on uprawniony do odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego (§ 2 ust.12 porozumienia).

W piśmie z dnia 30 maja 2013 roku skierowanym do powódki pozwany oświadczył, że wobec niedopełnienia warunków porozumienia odstępuje od umowy zawartej ze spółką z winy leżącej po jej stronie jednocześnie obciążając ją kwotą 29.200 zł stanowiącą karę umowną. Wezwał równocześnie do zapłaty kwoty 29.571,40 zł objętej porozumieniem stron. Pismo to – wobec nieujawnionej jeszcze w KRS zmiany adresu spółki – przesłane zostało na adres wskazany w rejestrze (Al. (...) II, S.) i po dwukrotnej awizacji zwrócone do nadawcy, jako niepodjęte w terminie.

W dniu 10 czerwca 2013 roku powódka przelała na rachunek bankowy pozwanego kwotę 15.000 zł. W dniu 2 sierpnia 2013 roku powódka przelała na rachunek bankowy pozwanego kwotę 29.000 zł, co spowodowało nadpłatę w rozliczeniach stron w wysokości 13.800 zł brutto. Z uwagi na dokonane przez spółkę wpłaty pozwany e-mailem z dnia 11 września 2013 roku przesłał jej propozycje rozliczenia wpłat oraz zawarcia nowego porozumienia, zgodnie z którym kwota nadpłaty zostanie zaliczona na poczet kontynuowania projektu przy ul. (...) w S..

Pismem z dnia 15 listopada 2013 roku powódka wezwała pozwanego do wystawienia faktury VAT w związku z wpłatą 16.000 zł w celu zapłaty za wykonanie projektu budowlanego budynku „B” przy ul. (...) w S.. W dniu 6 grudnia 2013 roku pozwany sporządził duplikat faktury VAT nr (...) wystawionej w dniu 9 sierpnia 2013 roku tytułem zaliczki na wykonanie projektu dla inwestycji przy ul. (...) w S. (zadanie nr 1) na łączną kwotę 13.800 zł z adnotacją, że należność objęta fakturą została zapłacona.

Pozwany zrealizował zleczone mu prace w zakresie Zadania nr 2 (tj. adaptacji poddasza przy ul. (...)) w całości i otrzymał należne z tego tytułu wynagrodzenie.

W dniu 18 września 2013 roku strony zawarły porozumienie, na mocy którego wykonawca miał wykonać dalsze prace projektowe dla zadania nr 1 w 6 etapach (projekty budowlane budynków: B,A, C,D,E,F oraz projekty wykonawcze ww. budynków). W treści porozumienia wskazano, że prace objęte wymienionymi etapami stanowią 40% wartości wynagrodzenia wskazanego w umowie (...) z dnia 11 czerwca 2012 roku, a płatności następować będą po realizacji poszczególnych etapów, na podstawie faktur wystawionych przez wykonawcę, stosownie do zasad określonych w umowie.

Jesienią 2013 roku pozwany z uwagi na obawy o rzetelność powódki wobec klientów zainteresowanych kupnem lokali i zgłaszane wobec niego uwagi, postanowił wycofać się z realizacji zleconych czynności i ostatecznie nie wykonał prac ustalonych w treści porozumienia dnia 18 września 2013 roku dla zadania nr 1 (inwestycja przy ul. (...)).

W oparciu o zeznania świadków P. P., S. P., A. B. oraz zeznania reprezentanta powódki D. R. i pozwanego Sąd ustalił, że w dniu 28 listopada 2013 roku odbyło się spotkanie, na którym reprezentant powódki oraz pozwany wyrazili wolę, aby pomimo opóźnień ze strony projektanta dokończyć projekt zamienny dla inwestycji przy ul. (...) w S.. Pozwany zadeklarował, że przekaże projekt branży konstrukcyjnej do dnia 6 grudnia 2013 roku, a architektonicznej do dnia 13 grudnia 2013 roku. Wynagrodzenie zostało ostatecznie ustalone na kwotę 3 500 zł netto. Po wykonaniu prac, pozwany wystawił powódce w dniu 13 grudnia 2013 roku fakturę nr (...) na kwotę 4 305 zł brutto (3.500 zł netto), która nie została zapłacona.

W piśmie z dnia 30 grudnia 2013 roku skierowanym do pozwanego powódka oświadczyła, że odstępuje od umowy w części dotychczas niewykonanej, uznając, że opóźnienie jest tak dalekie, że wykonanie prac w umówionym terminie nie jest możliwe. Wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 13.800 zł jako zwrotu świadczenia spełnionego tytułem wynagrodzenia za prace, w zakresie których odstąpiła ona od umowy, a ponadto do zapłaty kwoty 29.200 złotych tytułem kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy z winy wykonawcy, wynikającej z wystawionej w dniu 30 grudnia 2013 roku noty księgowej nr (...) (łącznie 43.000 zł) w terminie 7 dni.

W piśmie z dnia 30 maja 2014 roku skierowanym do powódki pozwany oświadczył, że odstępuje od umowy zawartej ze spółką i jednocześnie wezwał spółkę do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania kwoty 69.505 zł obejmującej: 36.000 zł z tytułu naruszenia praw autorskich poprzez wykorzystanie bez jego zgody wizualizacji osiedla przy ul. (...) w S. (zadanie nr 1 zgodnie z umową), 29.200 zł tytułem kary umownej za odstąpienie od umowy z winy leżącej po stronie zamawiającego oraz 4.305 zł tytułem nieuregulowanej należności wynikającej z faktury VAT z dnia 13 grudnia 2013 roku. Żądanie to powódka zakwestionowała, wskazując na wcześniejsze odstąpienie od umowy w części dotychczas niewykonanej.

Pismem z dnia 5 kwietnia 2016 roku pozwany złożył powódce oświadczenie o potrąceniu przysługujących mu należności w łącznej kwocie 44 530 zł, obejmującej kwotę 29 200 zł tytułem kary umownej oraz kwotę 15 330 zł tytułem wynagrodzenia za wykonany projekt architektoniczno - budowlany dla zadania nr 1.

Uznając powództwo za częściowo uzasadnione Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, po zaznaczeniu, że suma zobowiązań żądanych od pozwanego wynosi w rzeczywistości 43000 zł, a nie 43800 zł, Sąd ten zakwalifikował umowę jako umowę o dzieło. Przytoczył przepis art. 627 k.c., zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia oraz zwrócił uwagę, że żądanie powódki oparte zostało o treść art. 635 k.c. w zw. art. 494 § 1 k.c. w zw. 483 k.c. w zw. z § 6 ust. 1 lit f) umowy z dnia 11 czerwca 2012 roku. Przypomniał, że przedmiotowa sprawa została rozpoznana ponownie przez Sąd pierwszej instancji z uwagi na wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 marca 2017 r. (sygn. akt VIII Ga 6/17 oraz VIII Ga 7/17), w którym uchylił wcześniejszy wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W motywach tego wyroku Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał, że z uwagi na brak świadomości reprezentanta powódki, że do odstąpienia takiego ze strony pozwanego w ogóle doszło - brak jest podstaw do przyjęcia, iż podpisanie porozumienia z dnia 18 września 2013 roku stanowiło wyrażenie zgody na cofnięcie tego oświadczenia o odstąpieniu.

Odnosząc się do kwestii skuteczności odstąpienia przez pozwanego od umowy z dnia 11 czerwca 2012 roku Sąd zaznaczył, że wynagrodzenie za pracę wykonywane przez pozwanego płatne miało być etapami, a spółka opóźniała się w zapłacie tych należności, jak również, że w związku z opóźnieniami powódki w dniu 19 kwietnia 2013 roku strony zdecydowały się na zawarcie porozumienia do umowy z dnia 11 czerwca 2012 roku, w którym powódka uznała swoje zobowiązanie co do wskazanych kwot, natomiast pozwany zobowiązał się do wykonania dalszych prac pod warunkiem zapłaty przez powódkę transzy w wysokości 12.000 zł do dnia 30 kwietnia 2013 roku. Uznał, że po stronie pozwanego zaktualizowało się uprawnienie do odstąpienia od umowy, które zawarł on w piśmie z dnia 30 maja 2013 roku.

Sąd I instancji zaznaczył kolejno, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy wprawdzie następuje przez złożenie przyjmującemu zamówienie jednostronnego oświadczenia woli, jednak jego skuteczność uzależniona od możliwości dojścia do adresata w taki sposób, aby mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Przywołując pogląd o analogicznym stosowaniu do oświadczeń woli przesyłanych pocztą przepisów dotyczących doręczenia pism sądowych Sąd stwierdził brak podstaw do wykluczenia pozostawienia w skrzynce informacji o przesyłce za możliwość zapoznania się z treścią kierowanego oświadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 r., sygn. akt II CK 358/02). Uznał, że wobec prawidłowego skierowania oświadczenia woli na wskazaną w KRS siedzibę osoby prawnej, oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od umowy dotarło do powódki w taki sposób, że mogła ona się z nim zapoznać, a tym samym zostało ono skutecznie złożone. Na skutek jego złożenia, zgodnie z §6 ust. 2 umowy zaktualizowało się uprawnienie do obciążenia karą umową w wysokości 20% wynagrodzenia umownego, co pozwany uczynił w piśmie z dnia 30 maja 2013 roku.

W związku ze skutecznym odstąpieniem od umowy, uległa ona wykluczeniu z obrotu prawnego, gdyż zgodnie z art. 395 § 2 k.c. należało ją uznać za niezawartą. Kolejne zawarte pomiędzy stronami porozumienie stanowiło zaś nową umowę, ukształtowaną poprzez odniesienie się do postanowień pierwotnej umowy z dnia 11 czerwca 2012 roku.

W oparciu o zgromadzone w sprawie materiały dowodowe, wskazując na powiązanie treści porozumienia z umową z 11 czerwca 2012 roku, jak również odniesienie się do faktury z 9 sierpnia 2013 roku oraz pisma pozwanego z 30 maja 2014 roku Sąd Rejonowy uznał, że wolą stron było ukształtowanie umowy w taki sposób, aby w jej ramach obowiązujące były postanowienia analogiczne do zawartych w umowie pierwotnej, jednocześnie z wyszczególnieniem jakie dalsze prace projektowe odnośnie zadania nr 1 pozwany ma wykonać za jak płatne wynagrodzenie. W konsekwencji, porozumienie z dnia 13 września 2013 roku stanowiło nową umowę o treści odpowiadającej w pełnym zakresie umowie z dnia 11 czerwca 2012 roku, a więc również obejmowało postanowienia przewidujące kary umowne oraz sposób ich wyliczenia.

Przywołując ponownie treść art 635 k.c. Sąd I instancji ocenił, że powódka miała podstawy do odstąpienia od zawartej z pozwanym umowy. Z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, iż bezpośrednią przyczyną złożenia przez powódkę tego rodzaju oświadczenia woli było zachowanie pozwanego sprowadzające się co wycofania z realizacji umowy. Za jedynie subiektywne przeświadczenie strony uznano podane przez pozwanego motywy niekontynuowania współpracy, zwracając uwagę na brak jakichkolwiek czynności zmierzających do formalnego odstąpienia, wypowiedzenia czy też rozwiązania umowy.

Konsekwencją uprawnienia powódki do odstąpienia do umowy, było uprawnienie do obciążenia pozwanego karą umowną, co nastąpiło w piśmie z dnia 30 grudnia 2013 roku. Pozwany powyższe potwierdził podając, że pismo z dnia 30 maja 2014 roku było reakcją na złożone przez spółkę odstąpienie. Na skutek odstąpienia od umowy, w oparciu o treść art. 494 § k.c. za uzasadnione uznano także żądanie powódki dotyczące zwrotu wpłaconej na poczet niewykonanej części umowy w zakresie zadania nr 1 kwoty 13.800 zł. Pozwany w żaden sposób bowiem nie wykazał, aby kwota ta została zaliczona przez niego na poczet kary umownej, nadto przeczą temu treść faktury VAT nr (...), określająca kwotę 13.800 zł mianem zaliczki oraz treść porozumienia z dnia 18 września 2013 roku także wskazującego, że pozwany kwotę tą uznawał za nadpłatę.

Po ustaleniu, iż zarówno pozwanemu jak i jak powódce przysługiwały kary umowne w związku z odstąpieniem od umowy z winy drugiej strony, Sąd rozważył zasadność ich miarkowania zgodnie z przepisem art. 484 § 2 k.c., tj. ze względu na wykonanie zobowiązania w znacznej części bądź też ze względu na rażące wygórowanie kary umownej.

Wskazując na porozumienie z dnia 18 września 2013 roku, Sąd podkreślił, że zapisy umowy z dnia 11 czerwca 2012 roku regulujące kary umowne w sposób wyraźny odnoszą się do łącznej kwoty wynagrodzenia (§ 5 ust. 1 umowy), co uzasadniało istnienie podstaw do zaakceptowania ustalenia kar umownych w wysokości 20% z kwoty 146.000 zł.

Wobec wycofania się przez pozwanego ze zleconych mu czynności Sąd stwierdził brak podstaw do zmniejszenia kary umownej obciążającej pozwanego ze względu na brak jej rażącego wygórowania, czy też znacznego wykonania zobowiązania.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia kwoty 4305 zł tytułem nieuregulowanego wynagrodzenia za projekt zamienny, Sąd przypomniał notatkę z dnia 28 listopada 2013 roku ze spotkania przedstawiciela powódki, pozwanego oraz kierownika robót budowlanych – S. P., z której wynikało, że strony wyraziły wolę dokończenia projektu zamiennego branży konstrukcyjnej i architektonicznej dla inwestycji przy ul. (...) w S., zaś pozwany zadeklarował ich przekazanie do dnia 6 grudnia (w zakresie branży konstrukcyjnej) oraz do dnia 13 grudnia 2013 roku (w zakresie branży architektonicznej). Z tego względu uznał, że powódka jest zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 4.305 zł jako umówionego wynagrodzenia za zrealizowane na jej rzecz prace.

Rozstrzygając natomiast o tym, czy pozwanemu przysługują kwoty 15.330 zł tytułem nieuregulowanego zobowiązania za projekt architektoniczny oraz 36.000 zł tytułem naruszenia praw autorskich Sąd uznał na podstawie art. 6 k.c., że pozwany nie zaferował jakiegokolwiek materiału dowodowego potwierdzającego jego stanowisko.

Wobec posiadania przez powódkę wierzytelności z tytułu kary umownej – 29.200 zł oraz nadpłaty – 13.800 zł, a przez pozwanego - wierzytelności z tytułu kary umownej w kwocie 29.200 zł oraz z tytułu wynagrodzenia – 4.305 zł, na podstawie art. 498 k.c. uznał zgłoszony przez pozwanego w sprzeciwie zarzut potrącenia co do kwoty 29.200 zł tytułem kary umownej oraz kwoty 4.305 zł tytułem wynagrodzenia za wykonany projekt zamienny. Roszczenie powódki podlegało zatem uwzględnieniu do kwoty 9.495 zł.

Apelacją wniesioną 5 października 2017 roku powodowa spółka zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 27 lipca 2017 roku w części, w zakresie punktów II, III i IV, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w zaskarżonej części i odrzucenie sprzeciwu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 33505,00 zł obok zasądzonej już kwoty 9405,00 zł, jak również o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa advokackiego za postępowanie apelacyjne wg norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I instancji w sprawie X GC 931/17 wg norm przepisanych oraz kosztów postępowania, za I instancję w sprawie X GC 1203/14 wg przedłożonego spisu kosztów, z ostrożności o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, poprzez zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania za dotychczasowe instancje w wysokości 8899,72 zł.

Na zasadzie przepisu art. 380 k.p.c. powód zaskarżył postanowienie w przedmiocie utraty mocy nakazu zapłaty z 30 maja 2014 roku wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, będące skutkiem przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Wskazał na naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 169 §2 k.p.c. w związku z art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej dowolnej, a nie swobodnej oceny okoliczności uzasadniających przywrócenie mu terminu do wniesienia sprzeciwu, w sytuacji, gdy prawidłowa, zgodna z zasadami wynikającymi z przywołanych przepisów ocena prowadzi do wniosku, że pozwany nie uprawdopodobnił przyczyn przywrócenia terminu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o krajowym rejestrze sądowym, poprzez błędną wykładnię i pominięcie w ramach wykładni tego przepisu, że domniemanie prawne wynikające z tego przepisu działa wyłącznie wobec podmiotu działającego w dobrej wierze

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c. w części obejmującej brak przyjęcia, że pozwany wiedział, gdzie znajduje się siedziba pozwanej spółki, w sytuacji, gdy ze wszystkich dokumentów sporządzanych między stronami, a nadto z samych zeznań pozwanego wynika, że posiadał on doskonałą wiedzę, że siedziba powodowej spółki znajduje się przy ul. (...), zaś skierowane przez siebie pismo zatytułowane „oświadczenie o odstąpieniu od umowy” kierował na adres ujawniony w rejestrze, mimo, że wiedział, że siedziba spółki znajduje się gdzie indziej, a tym samym błędnego przyjęcia, że pozwany działał w dobrej wierze, a w konsekwencji, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 30 maja 2013 roku doszło do adresata;

3. Naruszenie prawa materialnego tj. art. 123 §1 pkt 2 k.c. w związku z art. 498 §1 k.p.c. poprzez niezastosowanie pierwszego z przywołanych przepisów i niewłaściwej interpretacji drugiego z przepisów, w sytuacji, gdy zgłoszenie zarzutu potrącenia jest przejawem oświadczenia wiedzy pozwanego o istnieniu zobowiązania względem powódki, a więc okolicznością stanowiącą o uznaniu długu

4. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej, dowolnej oceny co do tego, że uzasadnione było uwzględnienie zarzutu potrącenia co do kwoty 4305,00 zł w sytuacji gdy prawidłowa ocena prowadzi do wniosku, że zarzut ten nie został udowodniony, biorąc pod uwagę, że do skutecznego wykonania dzieła w zakresie projektu architektonicznego, jest nie tylko jego wykonanie, ale również przeniesienie praw autorskich na zamawiającego, a przynajmniej udzielenie mu licencji, jak również w zakresie ciężaru dowodu określonego w art. 6 k.c., co miało wpływ na wynik sprawy;

5. Naruszenie prawa materialnego, a to art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz art. 1 ust. 2 pkt 6 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji, gdy dla skuteczności umowy w zakresie wykonania dzieła w postaci projektu architektonicznego konieczna jest forma pisemna pod rygorem nieważności, skoro oprócz stworzenia samego projektu konieczne jest przeniesienie praw autorskich do niego

6. Naruszenie przepisów postępowania, a to art. 98 §1 i 2 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że to nie pozwany jest przegrywającym sprawę, skoro złożenia oświadczenia o potrąceniu nastąpiło dopiero po wniesieniu pozwu, co uzasadnia obciążenie pozwanego kosztami w całości, a nadto naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 109 §1 i 2 k.p.c. w związku z art. 98 §3 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie przedłożonego spisu kosztów, pomimo iż mieścił się on w granicach przewidzianych przez ustawodawcę, które to naruszenia miały wpływ na wynik sprawy.

Apelacją wniesioną 6 listopada 2017 roku pozwany zaskarżył wyrok z dnia 27 lipca 2017 roku w części:

1. Zasadzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9495 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 8 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty
2. Nakazującej ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 299,92 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt V sentencji wyroku)
3. Kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1) Naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) Art. 65 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w porozumieniu z dnia 18 września 2013 roku i uznanie, że porozumienie to jako nowa umowa, zawierała postanowienia o treści odpowiadającej w pełnym zakresie umowie z dnia 11 czerwca 2012 roku, w tym postanowienia przewidujące kary umowne, co świadczy o błędnym ustaleniu stanu faktycznego,

b) Art. 483 §1 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że na mocy wiążącego strony stosunku prawnego ustalonego w porozumieniu z dnia 18 września 2013 roku powód był uprawniony do naliczenia kary umownej, podczas gdy

porozumienie to nie zawierało ani postanowień o karach umownych ani odesłania w zakresie kar umownych do umowy z dnia 11 czerwca 2012 roku

c) Art. 491 §1 zd. pierwsze k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że w przypadku zwłoki powstałej po stronie pozwanego, powódka powinna mu wyznaczyć dodatkowy termin do wykonania zobowiązania z zagrożeniem, że w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy

d) Art. 635 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że powódka była uprawniona do odstąpienia od umowy bez wyznaczania pozwanemu dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania, w sytuacji, gdy pozwana nie udowodniła w ogóle, że pozwany tak dalece się opóźnił, iż nie było prawdopodobne, żeby zdołał ukończyć dzieło w terminie umówionym

2) Naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego, wrażliwą się w dowolnym przyjęciu, że nowa umowa, jaką stanowiło porozumienie z dnia 18 września 2013 roku w pełnym zakresie odpowiadała umowie z dnia 11 czerwca 2012 roku, a więc obejmowała również postanowienia przewidujące kary umowne i sposób ich wyliczenia, podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody prowadzą do wniosków przeciwnych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o:
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej doprowadziła do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie, choć z innych przyczyn niż wskazano w apelacji. Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała natomiast na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia przepisów postępowania tj. art. 169 §2 k.p.c. w związku z art. 233 §1 k.p.c. w związku z zaskarżeniem przez powódkę postanowienia o utracie mocy nakazu zapłaty wydanego 30 maja 2014 roku na zasadzie art. 380 k.p.c. Zgodnie z art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Stosownie do brzmienia art. 168 § 1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. O braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy (post. SN z 9 stycznia 2012 r., II UZ 46/11, L.). Zgodnie zaś z art. 169 § 1 k.p.c. pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. W piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek (§ 2). Ocena, czy nastąpiło uprawdopodobnienie należy do sądu rozpatrującego wniosek. W tym przedmiocie sąd nie jest związany zawartymi we wniosku twierdzeniami, gdyż istota uprawdopodobnienia sprowadza się do przekonania sądu o przynajmniej prawdopodobieństwie zaistnienia faktów, na które powołuje się strona domagająca się przywrócenia terminu, a przekonanie to powinno opierać się na obiektywnych przesłankach wynikających z zawartych we wniosku twierdzeń (vide: postanowienie SN z 9 stycznia 2012 r., II UZ 46/12, L.).

Odnosząc powyższe uwagi do przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu pozwanemu wskazać należy, że pozwany we wniosku przytoczył twierdzenia dotyczące jego nieobecności w kraju i niemożności odebrania przesyłki w czerwcu

2014 roku. Na powyższą okoliczność wniósł także o przesłuchanie dwóch świadków. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie przywracając termin pozwanemu poprzestał na jego twierdzeniach, z których jednoznacznie wynikała niemożność odebrania przesyłki, zamiar przedstawienia dowodów z zeznań dwóch świadków, którzy powyższe by potwierdzili, jak również uzyskanie przez pozwanego wiedzy o wydaniu nakazu zapłaty dopiero po wszczęciu postępowania egzekucyjnego przez Komornika Sądowego.

Strona powodowa przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu pozwanemu początkowo nie kwestionowała. Mając prawo do weryfikowania twierdzeń pozwanego w tej kwestii, nie przedstawiła jakichkolwiek rzeczowych argumentów podważających wywód prowadzący do uprawdopodobnienia tezy, iż pozwany uchybił terminowi do wniesienia sprzeciwu od wydanego nakazu zapłaty bez swojej winy.

Na etapie (drugiego już) postępowania apelacyjnego Sąd nie mógł arbitralnie zakwestionować zajętego trzy lata wcześniej stanowiska Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie. Samo podanie w wątpliwość zasadności stanowiska o braku winy pozwanego w dochowaniu terminu wniesienia sprzeciwu, zwłaszcza na tym etapie postępowania sądowego, nie sposób uznać za wystarczające dla zakwestionowania postanowienia o przywróceniu terminu do wniesienia sprzeciwu. W tym celu niezbędne byłoby przeprowadzenie postępowania dowodowego zgodnie z twierdzeniami pozwanego zawartymi we wniosku, w celu umożliwienia pozwanemu uprawdopodobnienia za pomocą zawnioskowanych dowodów z zeznań świadków przyczyn niemożności odebrania nakazu zapłaty i wniesienia sprzeciwu w terminie. Na tym etapie postępowania Sąd nie znalazł podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego na tę okoliczność, (czego zresztą powódka się nie domagała), a w konsekwencji do wzruszenia wydanego 8 września 2014 roku postanowienia o przywróceniu terminu.

Przechodząc do istoty sprawy, w pierwszej kolejności oceny wymagało znaczenie zawarcia przez strony porozumienia z dnia 18 września 2013 r., w szczególności w kontekście tego, czy obejmowało także postanowienia o karze umownej. Zdaniem Sądu odwoławczego podzielić należy stanowisko Sądu I instancji co do tego, że porozumienie stron z 18 września 2013 roku, stanowiące nową umowę pomiędzy stronami, obejmowało także postanowienia o karze umownej. Przyjęcie przez Sąd I instancji, że zawarte przez strony porozumienie stanowiło nową umowę o treści analogicznej do postanowień zawartych w umowie pierwotnej zwalczał pozwany - podnosząc zarzuty z art. 233 §1 k.p.c., jak również art. 65 §1 k.c. i art. 483 §1 k.c.

Każda ze stron, jak wynikało z przesłuchania przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie w dniu 10 lipca 2017 roku, prezentowała inne stanowisko i w inny sposób rozumiała cel towarzyszący zawarciu porozumienia. Strona powodowa wskazywała, że porozumienie to stanowiło kontynuację pierwotnej umowy, zaś strona pozwana, że porozumienie było nową umową, która miała zabezpieczyć jego interesy w zakresie płatności, a zawarcie „porozumienia” celowo nie zostało dokonane w formie „aneksu” do umowy i dlatego nie sposób uznać, że zapisy o karze umownej zostały do tego porozumienia przeniesione.

Odmienne rozumienie treści porozumienia przez strony procesu rodziło konsekwencje w zakresie dokonywania interpretacji porozumienia. Zgodnie ze wskazanym w apelacji pozwanego art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2). Na tle przepisu art. 65 k.c. przyjęta została tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na dosłownym jej brzmieniu. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący.

Wobec odmiennego postrzegania umowy przez strony przedmiotowego sporu, Sąd zobowiązany był – w drugiej fazie tzw. kombinowanej metody wykładni zawartego porozumienia – do jego interpretacji w taki sposób, w jaki uczyniłby to staranny uczestnik obrotu przy dochowaniu wszelkich możliwych racjonalnych działań interpretacyjnych.

W tej fazie wykładni (obiektywnej) właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu zatem ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodne z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168).

Odnosząc powyższe uwagi do porozumienia zawartego przez strony w dniu 18 września 2014 roku stwierdzić należy, że ani samego faktu zawarcia tego porozumienia, ani też jego treści nie sposób traktować w sposób oderwany od przebiegu wcześniejszej współpracy stron, zawartej pierwotnie umowy, jak również uprzednio prowadzonej przez strony korespondencji.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji porozumienie to już na wstępnie wskazywało, że dotyczy „umowy (...) z dnia 11.06.2012 zawartą pomiędzy stronami ...”. Do umowy tej odwoływało się również w zakresie uzgodnionego na nowo wynagrodzenia pozwanego. Nadto, porozumienie wskazywało na zobowiązanie wykonawcy do wykonania „dalszych prac projektowych dla zadania nr 1”. Strony również wcześniej (19 kwietnia 2013 roku) zawarły porozumienie, także odnoszące się do ww. umowy i także sformułowane w sposób, który obejmował swoim zakresem jedynie modyfikowane postanowienia umowy z 11 czerwca 2012 roku.

Zwracając uwagę, że treść porozumienia z 18 września 2013 roku – traktowana niezależnie od pierwotnej umowy – uniemożliwiała ustalenie wszystkich istotnych elementów umowy stron (w tym wysokości nominalnej uzgodnionego wynagrodzenia), a na etapie wykonywania umowy i porozumienia żadna ze stron nie demonstrowała woli wyłączenia z zakresu porozumienia postanowień o karach umownych, brak było podstaw do uznania, że ww. porozumienie postanowień dotyczących tej kwestii nie obejmowało. W szczególności, nie sposób zaakceptować stanowisko pozwanego, zgodnie z którym odesłania zawarte w porozumieniu dotyczyły tylko zakresu czynności zleconych pozwanemu, wysokości wynagrodzenia i zasad płatności. Idąc tym tokiem myślenia, należałoby uznać, że zakresem porozumienia nie objęto by również oświadczeń wykonawcy o posiadaniu uprawnień projektanta, możliwości powierzenia części prac podwykonawcom, ochrony praw autorskich czy też udzieleniu gwarancji. Wniosek takie z oczywistych względów nie mógłby by zaakceptowany.

Także samo użycie określenia „porozumienie” nie może przesądzać o tym, że wolą stron nie było zawieranie aneksu do umowy z 11 czerwca 2012 roku, właśnie z powodu kwestionowanych zapisów. Przebieg zdarzeń jednoznacznie wskazuje, że rzeczywistą przyczyną użycia tego sformułowania było to, że „aneks” mógł dotyczyć jedynie umowy obowiązującej, podczas gdy pozwany od umowy wcześniej odstąpił.

Trudno również przyjąć, by wobec nie najlepiej układającej się współpracy stron w okresie poprzedzającym zawarcie porozumienia, strony – odwołując się do postanowień pierwotnej umowy – w rzeczywistości miały zamiar uzgodnienia jedynie przebiegu dalszych prac projektowych oraz terminów wykonania prac i terminów płatności. W ocenie Sądu treść porozumienia traktowana łącznie z okolicznościami poprzedzającymi jego zawarcie jednoznacznie wskazuje, że odwołując się w porozumieniu do umowy (...), strony podjęły decyzję o dalszej współpracy na zasadach określonych w porozumieniu, przy pełnej świadomości tego, że pozostałe – nieobjęte porozumieniem – kwestie uregulowały w pierwotnej umowie.

W konsekwencji, nie zasługiwał na akceptację sformułowany w apelacji w sposób ogólnikowy zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c., który pozwany powiązał z zarzutem naruszenia art. 65 §1 k.c. jak również art. 483 §1 k.c. Skuteczne

postawienie zarzutu opartego na treści art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). W apelacji pozwanego w zakresie postawionego w niej zarzutu art. 233 § 1 k.p.c. w istocie nie kwestionowano, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny wiarygodności danego, przeprowadzonego w sprawie dowodu z naruszeniem zasad zawartych w tym przepisie, lecz negowano prawidłowość dokonanej przez ten Sąd interpretacji postanowień porozumienia z dnia 18 września 2013 roku łączącego strony niniejszego procesu. Ze względów opisanych powyżej, argumentacja pozwanego, tak w zakresie naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c., jak i przepisów art. 65 §1 k.c. oraz art. 483 §1 k.c. nie mogła zostać zaakceptowana.

W konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione przez są pierwszej instancji uznać należało za prawidłowe, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Pozwany wskazywał w apelacji, powołując się na treść art. 491 §1 zdanie 1 k.c., że w przypadku zwłoki powstałej po stronie pozwanego, powódka powinna mu wyznaczyć dodatkowy termin do wykonania zobowiązania z zagrożeniem, że w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Zarzutem powiązaniem było naruszenie przepisu art. 635 k.c. i zaakceptowanie uprawnienia do odstąpienia od umowy bez wyznaczania pozwanemu dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania wobec niewykazania przez pozwaną, że pozwany tak dalece się opóźniał, że nie było prawdopodobne, żeby zdołał ukończyć dzieło w umówionym terminie.

Przypomnieć należy za Sądem I instancji, że zgodnie z art. 635 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Z kolei przepis zdania pierwszego przepisu art. 491 §1 k.c. przewiduje, że jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy.

Wprawdzie wykładnia ww. przepisów zawarta w apelacji pozwanego była - co do zasady - prawidłowa, niemniej nie mogła doprowadzić do zaakceptowania argumentacji pozwanego. Podkreślenia bowiem wymaga, że w rozpoznawanej sprawie pozwany nie tyle pozostawał w opóźnieniu z wykonaniem powierzonego mu dzieła, co wprost zademonstrował powódce, że z realizacji umowy rezygnuje. Fakt ten wynika zarówno z e-maila S. P. z 4 listopada 2013 roku, w którym wskazał on, że nie doszło do trzech kolejnych spotkań na budowie z pozwanym, jak również z zeznań samego pozwanego, który po opisaniu kilku sytuacji wskazujących na potencjalne trudności z realizacją inwestycji i wypłatą wynagrodzenia, postanowił „się wycofać z tej umowy”. Wyraził również stanowisko, że nic nie obciążało go z treści porozumienia, co dodatkowo potwierdza, że wycofanie się z tej umowy, w przekonaniu o braku jakichkolwiek konsekwencji tej decyzji, nie było tymczasowe. Z samych twierdzeń pozwanego wynika, że przyczyną rezygnacji ze współpracy z powodową spółką nie były problemy techniczne, organizacyjne, czy też zwykle spotykane trudności z terminową realizacją zleconych prac, lecz jednoznaczne stwierdzenie pozwanego, że nie zamierza on kontynuować realizacji umowy. Na odstąpienie od realizacji umowy przez pozwanego wskazywali także świadkowie, którzy potwierdzali, że z pozwanym w pewnym okresie czasu nie było kontaktu (tak świadek P. P.), bądź też że pomiędzy stronami narastał konflikt co do terminów i wzajemnych roszczeń stron, którego zwieńczeniem było oświadczenie o rozwiązaniu umowy przez pozwanego (tak świadek A. B.).

Pozwany pominął także przy uzasadnieniu tego zarzutu fakt, że już w samym porozumieniu z dnia 18 września 2013 r. w ustępie 5 powódka zleciła pozwanemu wykonanie prac objętych etapem 1 z uwzględnieniem terminu określonego w ustępie 4. Nie można zatem przyjąć, jak oczekuje tego pozwany, że termin do wykonania prac nawet się nie rozpoczął.

W takiej sytuacji trudno oczekiwać, by powódka – mając świadomość rezygnacji pozwanego z realizacji umowy, poprzedzonej narastającym konfliktem co do terminów wykonania umowy i płatności, podejmowała czynności związane z wyznaczeniem dodatkowego terminu wykonania zobowiązania przez pozwanego. Efekt takich działań można było z góry przewidzieć, a ich podejmowanie nie sposób uznać za racjonalne w okolicznościach sprawy. W konsekwencji – bez nieuzasadnionego i w istocie jedynie formalnego w okolicznościach sprawy wyznaczenia dodatkowego terminu – powódka uprawniona była do odstąpienia od umowy z pozwanym, który realizowany dla niej projekt zwyczajnie „porzucił”. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że w takiej sytuacji nie było prawdopodobne, by pozwany kontynuował prace, a w dalszej kolejności ukończył je w terminie, co uzasadniało zastosowanie przepisu art. 635 k.c.

Następstwem odstąpienia od umowy przez powódkę z przyczyn leżących po stronie pozwanego (tj. z powodu porzucenia przez niego pracy nad zamówieniem) było sięgnięcie do postanowień umowy stron, w których uzgodniono karę umowną za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy. W myśl art. 483 § 1 można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Strony ustaliły zaś, że wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną za odstąpienie przez zamawiającego od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy w wysokości 20% wynagrodzenia umownego, co należało uznać za w pełni uzasadnione.

Oceny wymagało także i to, czy Sąd I instancji w sposób prawidłowy obliczył wysokość należnej powódce kary umownej. Odnosił bowiem wysokość kary do wartości umowy z 2012 roku (zmienionej aneksem z 20 sierpnia 2012 roku), tj. do kwoty 146000 zł. Tymczasem, traktując porozumienie z 18 września 2013 roku jako nową umowę, konsekwentnie karę umowną także należało obliczyć stosownie do nowej wartości wynagrodzenia określonej porozumieniem. W porozumieniu wynagrodzenie określono na poziomie 40% pierwotnego wynagrodzenia określonego umową z 11 czerwca 2012 roku (pkt 2). Wprawdzie odsyłając do umowy z 11 czerwca 2012 roku porozumienie nie wymieniało aneksu z 20 sierpnia 2012 roku (podwyższającego wynagrodzenie ze 122000 zł do 146000 zł), niemniej, wobec zmiany zakresu prac polegającej na tym, że jeden z projektowanych 5 budynków miał mieć inną konstrukcję od pozostałych i podtrzymaniu tej koncepcji w porozumieniu, należało przyjąć kwotę 146000 zł jako kwotę pierwotnego wynagrodzenia. Tym samym kara umowna mogła być naliczona jedynie od kwoty 58400 zł (40% x 146000 zł). Z kolei 20% z tej kwoty wynosi 11680 zł i taką jedynie karę umowną, zdaniem Sądu odwoławczego, można było uwzględnić na rzecz strony powodowej.

Poza tym, powódce – jak prawidłowo przyjął Sąd I instancji – należał się zwrot nadpłaty w kwocie 13800 zł, czego nie kwestionowano w apelacji pozwanego. Kwota ta została zaliczona przez pozwanego na poczet kontynuowania projektu budynku przy ul. (...) w S.. Porozumienie z 18 września 2013 roku również obejmowało wpłatę ww. kwoty, którą zaliczono na poczet należności za etap 1 prac projektowych przy ul. (...). Niewątpliwie również pozostaje, że prac tych pozwany nie wykonał, a powódka od umowy z pozwanym odstąpiła. Zgodnie ze wskazanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisem art. 494 § 1 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy. Zasadnie zatem, wobec odstąpienia powódki od umowy wzajemnej, niewykonania przez pozwanego prac objętych porozumieniem, przesądzono o obowiązku zwrotu przez pozwanego powódce wszystkiego, co otrzymał od niej na mocy umowy, w tym wskazanej zaliczki w wysokości 13800 zł.

Sąd odwoławczy nie podzielił wprawdzie argumentacji powódki w zakresie uznania przez pozwaną długu wobec powódki, do jakiego miało dojść na skutek złożenia oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności, jednakże wobec przytoczonej argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem żądania w zakresie kwot 13.800 i 11.680 zł, nie miało to wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważał, czy zasadny był zarzut potrącenia wierzytelności. W tym zakresie podzielić należy argumentację Sądu I instancji co do skuteczności złożenia przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy wobec niedopełnienia przez spółkę warunków porozumienia w piśmie z dnia 30 maja 2013 roku, którym pozwany równocześnie obciążył powódkę karą umowną w kwocie 29200 zł. Konstatacja ta pozostawała jednak bez znaczenia dla oceny zarzutu potrącenia z wierzytelnością powódki wzajemnej wierzytelności pozwanego z tytułu kary umownej.

Kara, którą pozwany naliczył powódce została przewidziana za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie powodowej (zamawiającego). Niesporne jest przy tym, że przyczyną odstąpienia od umowy był brak zapłaty w umówionym terminie przez powódkę części należnego pozwanemu wynagrodzenia.

W uchwale Sądu Najwyższego z 13 maja 1987 roku (7), III CZP 82/86, publ. (...), mającej moc zasady prawnej przesądzono, że do zasad tej odpowiedzialności odszkodowawczej ma zastosowanie art. 471 k.c. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, w klauzulach umownych przewidujących karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy nie chodzi o sankcję finansową wobec dłużnika z umowy wzajemnej za samo skorzystanie przez stronę przeciwną z uprawnienia do odstąpienia od umowy, lecz o karę w znaczeniu art. 483 §1 k.c., której celem jest naprawienie szkody spowodowanej przez dłużnika niewykonaniem zobowiązania wynikającego z umowy, od której odstąpiono". Z kolei w wyroku z 7 lutego 2007 roku, III CSK 288/06, publ. OSP 2009, nr 4, poz. 39 Sąd Najwyższy stwierdził, że „zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy można zatem traktować jako formę uproszczenia redakcji warunków umowy, która pozwala na przyjęcie przez strony, że wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, które uprawniają stronę do odstąpienia od umowy, stanowią jednocześnie podstawę do domagania się zapłaty kary umownej” (tak też w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., VCSK 260/11, LEX 1162612) . Ocena skuteczności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy nie może być zatem oderwana od oceny, na czym polegało niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z 3 czerwca 2016 roku, I ACa 1195/15, publ. LEX nr 2087799).

Wprawdzie w orzecznictwie prezentowane były także poglądy, według których kara umowna za odstąpienie od umowy jest karą przewidzianą na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania wszelkich zobowiązań niepieniężnych, jakie mogą powstać wskutek odstąpienia od umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06, OSNC 2007/7-8/117, gdzie jako przykład tego rodzaju zobowiązań wskazano obowiązek zwrotu przedmiotu leasingu po odstąpieniu od umowy, wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2014 roku, II CSK 529/13, LEX nr 1493917, w którym wskazano, że z chwilą odstąpienia od umowy powstaje ex lege zobowiązanie, o którym mowa w art. 494 k.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego podzielić należy jednak stanowisko zaprezentowane w uchwale Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 roku w sprawie III CZP 39/12, publ. OSNC 2013/2/17, według którego „interpretacja zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, łącząca ją z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków wynikających z art. 494 k.c., w szczególności obowiązku zwrotu otrzymanych świadczeń musiałaby wyraźnie wynikać z postanowień umowy; w przeciwnym przypadku należy ją powiązać z obowiązkiem naprawienia szkody spowodowanej niewykonaniem umowy, od której odstąpiono, a nie z obowiązkiem naprawienia szkody spowodowanej niewykonaniem obowiązków wynikających z art. 494 k.c. powstałych wskutek odstąpienia od umowy”.

Z treści umowy łączącej strony nie wynika, by przewidziano na wypadek odstąpienia od umowy powstanie nowych obowiązków. W rzeczywistości pozwany nie oczekiwał od powódki spełnienia jakiegoś zobowiązania po odstąpieniu od umowy, co prowadzi do wniosku, że przewidziana w porozumieniu stron kara miała rekompensować szkodę związaną z niezapłaceniem należności pieniężnej przez powódkę, które legło u podstaw odstąpienia.

Tymczasem takie postanowienie jest sprzeczne z istotą kary umownej przewidzianej w art. 483 k.c., według którego, kara umowna przysługuje za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego. Tym samym zastrzeżenie kary za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie powodowej, które to przyczyny sprowadzają się do niewykonania obowiązków pieniężnych, należało uznać za niedopuszczalne. Postanowienia umowne łączące

obowiązek zapłaty kary umownej z brakiem lub nieterminowym spełnieniem świadczenia pieniężnego powinny być traktowane jako nieważne (art. 58 § 3 w zw. z art. 483 § 1 k.c.). W konsekwencji wierzytelność z tytułu kary umownej za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie powódki nie istniała i tym samym nie mogła być przedmiotem dokonanego przez pozwanego potrącenia.

Wobec niemożności dokonania przez pozwanego potrącenia kwoty 29.200,00 zł, jedyną wierzytelnością, skutecznie potrąconą przez pozwanego była kwota 4.305,00 zł, objęta fakturą VAT z 13 grudnia 2013 roku za wykonanie projektu zamiennego budowlanego branży architektonicznej i konstrukcyjnej dla inwestycji przy ul. (...) w S., niuregulowana dotychczas przez powódkę. Kwota ta nadawała się do potrącenia zgodnie z art. 498 §1 k.c., jako że wierzytelności stron miały charakter pieniężny i były wymagalne.

Wprawdzie strona powodowa na etapie postępowania apelacyjnego podnosiła, że projektu tego nie wykonano, a nadto pozwany nie przeniósł na powódkę praw autorskich do tego projektu, przypomnieć jednak należy, że na wcześniejszym etapie procesu takich twierdzeń strona powodowa nie formułowała, podlegały one pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c. Nadto, jak wynika z zeznań D. R. – reprezentanta strony powodowej, po początkowych rozbieżnościach, doszły do porozumienia co do „kwoty wynagrodzenia pozwanego między 3-4 tysiące”, „pozwany wykonał ten projekt”, a „nie zapłaciłem za to dlatego, że była przelana wcześniej nadpłata 13800 zł”. Powyższe potwierdza zeznania pozwanego, który wskazał, że za wykonanie projektu zamiennego wystawił fakturę na kwotę 3500 zł netto, która nie została uregulowana. Wynika z tego jednoznacznie, że kwestia przeniesienia na powódkę praw autorskich do tego projektu nie miała wpływu na brak zapłaty za wykonany projekt. Nadto, niewątpliwe – tak w świetle zeznań pozwanego oraz reprezentanta powódki, jak i dokumentów – pozostaje, że w tym zakresie strony porozumiały się co do ceny za wykonanie zamiennego projektu przez pozwanego, nie zaś za przeniesienie do niego praw autorskich. W takim stanie rzeczy, zastosowanie przepisów dotyczących formy umowy o przeniesienie praw autorskich, nie wchodziło w rachubę. Nietrafny był zatem zarzut naruszenia przepisów art.53 i art. 1 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz.U. z 2017, poz. 880).

Wobec uznania, że po stronie powodowej należna była kwota 25480 zł, po potrąceniu z wierzytelnością wzajemną pozwanego w kwocie 4305 zł, zasądzeniu na rzecz powoda powinna podlegać kwota 21175 zł.

Ponieważ Sąd I instancji w punkcie I sentencji wyroku uwzględnił żądanie powódki w zakresie zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 9495 zł, Sąd zmienił wyrok w punkcie II (oddalającym powództwo w pozostałym zakresie), zasądzając dodatkowo od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11681 zł stanowiącą różnicę pomiędzy należną powodowi kwotą 21175 zł, a zasądzoną przez Sąd I instancji kwotą 9495 zł i oddalając powództwo w pozostałej części.

Pozostałe rozstrzygnięcia dotyczące zaskarżonego wyroku związane są ze zmienionym stosunkiem, w jakim powództwo zostało ostatecznie uwzględnione, tj. 48%. Wobec uwzględnienia powództwa niemal w 50%, jak również zestawienia kosztów poniesionych przez obydwie strony w postępowaniu przed sądem I instancji, jak również w pierwszym postępowaniu odwoławczym Sąd uznał za zasadne wzajemne ich zniesienie. Powódka poniosła łącznie koszty 5374,86 zł, na które składały się opłata od pozwu 557,86 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 ze zm.), znajdującym zastosowanie z uwagi na datę wniesienia pozwu 8 maja 2014 r. oraz wynagrodzenie pełnomocnika w pierwszym postępowaniu apelacyjnym w kwocie 2400 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800).

Pozwany poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2400 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenia pełnomocnika w pierwszym postępowaniu apelacyjnym oraz opłatę od apelacji 767 zł, tj. łącznie 5584 zł.

Stosunkowe rozdzielenie kosztów po połowie doprowadziłoby do zbliżonego matematycznie rezultatu, a obydwie warunki wzajemnego zniesienia kosztów procesu zostały spełnione, tj. przybliżony do 50% stosunek wygranej do przegranej oraz równoważące się koszty poniesione przez strony.

Z tej samej przyczyny zmieniono punkt 4 wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie.

Wobec zwolnienia powódki z obowiązku poniesienia opłaty od apelacji w kwocie 1384 zł, z zasądzonych na jej rzecz roszczenia należało ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 692 zł, odpowiadającą połowie opłaty od apelacji. W punkcie 5 – analogicznie – wobec przegrania przez pozwanego sprawy w 50%, nakazano pobrać od pozwanego kwotę odpowiadającą 50% nieuiszczonej opłaty od apelacji (692 zł).

Wobec dokonania opisanych wyżej zmian zaskarżonego przez obydwie strony sporu wyroku, w punkcie II oddalono apelację powódki w części nieuwzględnionej. Apelację pozwanego, jako całkowicie nieuzasadnioną oddalono w punkcie III sentencji wyroku.

W punkcie IV orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego zainicjowanego przez powódkę, która postępowanie to wygrała w 35%. Na koszty postępowania odwoławczego związanego z apelacją powódki złożyły się koszty reprezentujących strony pełnomocników, których wysokość ustalono stosownie do §10 ust. 1 pkt 1 w związku z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800) oraz §10 ust. 1 pkt 1 w związku z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2018r., poz. 265), w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji, łącznie 3600 zł (2 x 1800 zł). W konsekwencji uwzględnienia apelacji powódki w 35%, pozwany winien w takiej części ponieść koszty postępowania apelacyjnego, tj. $35\% \times 3600 = 1260$ zł. Wobec tego, że poniósł 1800 zł zasądzono od niego różnicę, co odpowiada kwocie 540 zł (1800 zł – 1260 zł).

W punkcie V, wobec przegrania postępowania apelacyjnego zainicjowanego apelacją pozwanego, zasądzono od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów tego postępowania. Na koszty te złożyło się jedynie wynagrodzenie reprezentującego powódkę pełnomocnika, którego wysokość ustalono stosownie do §10 ust. 1 pkt 1 w związku z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800), mając na względzie wartość przedmiotu zaskarżenia (9795 zł).

W punkcie VI i VII orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych w postaci opłaty od apelacji strony powodowej w kwocie 1676 zł, od której uiszczenia powódka była zwolniona. Wobec uwzględnienia apelacji powódki w 35%, nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie 35% nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. 586,60 zł (punkt VI), zaś z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia nakazano ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 1089,40 zł odpowiadającą 65% opłaty od apelacji (punkt VII). Podstawę rozstrzygnięć stanowiły przepisy art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 300).

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)